GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Nr. 2 MARZEC ROK VII

SPRAWOZDANIE Z DELEGACJI U P. WICEMIN. K. CHYLIŃSKIEGO

Prezydjum Zarządu Głównego Stow. Naucz. Szkół Zaw. przyjęte zostało w dn. 30. 1. 35. na audjencji u p. Wiceministra Chylińskiego. Prezydjum złożyło p. Wiceministrowi wnioski, przyjęte na Zjeździe Delegatów w dniu 2. i 4. XI. 34 r., dotyczące szkół technicznych, handlowych i zawodowych żeńskich, wraz z umotywowaniem i uwagami o „Wytycznych dla autorów programów dla szkół handlowych". — — Pan Wiceminister przyrzekł zaznajomić się ze złożonym mu materjałem. Oprócz tego Prezydjum przedstawiło Panu Wiceministrowi następujący memorjał:

„Zarząd Główny Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych pozwala sobie przedłożyć Panu Ministrowi następujące sprawy, z prośbą o przychylne ich rozpatrzenie:

1) Kwalifikacje nauczycieli szkół zawodowych.

Obecna sytuacja nauczycieli szkół zawodowych jest tego rodzaju, że żaden z nich nie posiada kwalifikacyj do nau-

czania, dawna ustawa bowiem o kwalifikacjach już nie obowiązuje, nowe zaś rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie weszło jeszcze w życie. Sytuacja jest jeszcze o tyle gorsza, że wobec dokonywanej obecnie reformy szkolnictwa zawodowego — nauczycielstwo nie wie, w jakim kierunku pójdzie określenie kwalifikacyj i co będzie podstawą przy tem określeniu. Odsuwanie załatwienia tej sprawy jeszcze na szereg lat postawi dużą ilość nauczycieli starszych, którzy przez wiele lat pracowali z pożytkiem dla szkoły, w sytuacji wprost katastrofalnej, jeśli nie uzyskają uznania swoich praw do nauczania w nowych typach szkół zawodowych. Zarząd Główny Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych prosi uprzejmie Pana Ministra o łaskawe załatwienie tej sprawy możliwie w krótkim czasie.

2) Ocenianie sprawowania w szkołach.

Podana przez Władze Szkolne skala ocen sprawowania (bardzo dobre, dobre, odpowiednie, nieodpowiednie) stosowana jest przez szkoły w sposób niejednolity, a bardzo często pod cztery powyższe oceny szkoły podstawiają tradycyjne liczby (5, 4, 3, 2), co powoduje, iż np. uczeń, którego zachowanie pozostawia wiele do życzenia, jest ze względu na wymagania regulaminowe szkoły — nieodpowiednie, — dowiaduje się z wyk. zu postępów, że postępowanie jego jest „odpowiednie". Szkoły nigdy prawie nie stosują oceny „nieodpowiednie, a zbyt często „bardzo dobre". ✪ — — Nauczycielstwo odczuwa potrzebę otrzymania wyraźnej instrukcji, któraby stwierdziła, iż niedopuszczalne jest sprowadzanie ocen z przedmiotów i ze sprawowania do jednakowych określeń cyfrowych.

3) Martwy sezon w szkolnictwie.

Jedną z największych krzywd materjalnych, jakie spotkały nauczycielstwo w ostatnich czasach, jest wprowadzenie t. zw. martwych sezonów, za które nauczyciele kontraktowi nie otrzymują wynagrodzenia, o ile nie zawierają z właścicielem szkoły umowy na dłuższy czas ponad rok szkolny. Dzisiejsza sytuacja w szkolnictwie zawodowem jest tego

rodzaju, że właściciele szkół z reguły zawierają umowy z nauczycielami co najwyżej na jeden rok szkolny, skutkiem czego większość nauczycieli narażona jest na nieotrzymywanie zapłaty za miesiące t. zw. martwego sezonu. Zarząd Główny Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych uprzejmie prosi Pana Ministra o spowodowanie, aby rozporządzenie o t. zw. martwym sezonie nie miało zastosowania do szkolnictwa."

Poruszono wreszcie sprawę wprowadzenia w życie nowych programów i przedstawiono Panu Wiceministrowi trudności z tem związane.

Stef. Kowalski, mag. praw.

NOWE PRZEPISY UPOSAŻENIOWE DLA NAUCZYCIELI PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH

(dok.).

Omówione dotychczas uposażenie jest uposażeniem zasadniczem, które przysługuje każdemu mianowanemu nauczycielowi państwowej szkoły zawodowej. Zkolei przechodzimy obecnie do różnych dodatków do tego uposażenia. Prawo do tych dodatków uzależnione jest od miejscowości, w których pełni nauczyciel swe obowiązki służbowe, względnie od pełnienia przez niego pewnych specjalnych czynności. Przyznanie do uposażenia dodatku lokalnego ustawa uzasadnia warunkami lokalnemi w kraju i na obszarze wolnego m. Gdańska. ✪ — — Rozporządzenie R. M. przyznało następujące dodatki lokalne: a) dla osób, pełniących służbę w m. st. Warszawie w wysokości: w gr. upos. V — 100 zł. mies. w gr. upos. VI — 65 zł. mies., w gr. upos. VII — 50 zł: mies: w gr. upos. VIII — 40 zł. mies., w gr. upos. IX — 30 zł. mies:, w gr. upos. X — 25 zł. mies., w gr. XI — 20 zł. mies..
✪ — — b) dla osób, pełniących służbę na obszarze półwyspu Hel, oraz w miastach: Gdyni, Katowicach, Królewskiej Hucie, Tarnowskich Górach, Mysłowicach, Cieszynie, Bielsku w województwie śląskiem i Białej w województwie krakowskiem — w wysokości: ✪ — — w gr. upos. V — 70 zł. mies., w gr. upos. VI — 45 zł. mies., w gr. upos. VII — 35 zł.

mies., w gr upos. VIII — 25 zł. mies., w gr. upos. IX — 20 zł. mies., w gr. upos. X — 15 zł. mies., w ggr. upos. XI — 15 zł. mies.. ✪ — — W razie zmiany miejsca służbowego, pociągającej za sobą przyznanie dodatku lokalnego, prawo do tego dodatku, odpowiadającego nowemu miejscu służbowemu, przysługuje od pierwszego dnia kalendarzowego miesiąca po zwolnieniu od poprzednich obowiązków służbowych. ✪ — — Ustawa przwiduje przyznawanie osobom, mianowanym na stanowiska kierownicze, dodatku funkcyjnego, przyczem wysokość tego dodatku jak również wyznaczenie stanowisk, którym dodatek ten ma przysługiwać, pozostawione zostało Radzie Ministrów. ✪ — — Rozporządzenie R. M. do tej grupy nie zalicza żadnych stanowisk nauczycielskich, dlatego też dodatkiem funkcyjnym zajmować się tu bliżej nie będziemy. ✪ — — Ustawa przewiduje następnie dodatki służbowe, uzasadnione szczególnemi właściwościami służby. ✪ — — Zaznaczyć należy, że osoby, pobierające dodatek funkcyjny, nie mogą otrzymać równocześnie dodatku służbowego. ✪ — — Rozporządzenie R. M. ustaliło następujące warunki pobierania dodatku służbowego: ✪ — — a) równocześnie można otrzymać tylko jeden dodatek służbowy, w razie zaś zbiegu tytułów do dwóch lub więcej dodatków służbowych, uprawnionemu służy prawo wyboru. Nie odnosi się to jednakże do dodatku służbowego z tytułu nauczania lub zajęć w godzinach nadliczbowych, przy którym nauczyciel (dyrektor, kierownik) może otrzymywać jeszcze drugi dodatek przysługujący mu z innego tytułu: ✪ — — b) dodatek nie przysługuje nauczycielom pozostającym w stanie nieczynnym, na urlopie bezpłatnym, zawieszonym w pełnieniu służby, jak również w przypadkach niepełnienia z jakiegokolwiek powodu conajmniej przez dwa miesiące obowiązków służbowych, do których przywiązany jest dodatek służbowy. ✪ — — Ani ustawa, ani rozporządzenie R. M. nie normuje specjalnie kwestji, od kiedy powstaje prawo do dodatku służbowego. Kwestja ta została wyjaśniona dopiero przez Ministerstwo Skarbu, a wyjaśnienie to podało Ministerstwo W. R. i O. P. okólnikiem Nr. 91, z dn. 22 czerwca 1934 r. Zgodnie z tem wyjaśnieniem dla osób, którym przysługuje dodatek służbowy z tytułu pełnienia obowiązków

służbowych o charakterze kierowniczym (np. dyrektor szkoły), jak również dla osób, którym formalnie powierzono czasowe zastępstwo w tych czynnościach (np. p. o. dyrektora szkoły), prawo do dodatku służbowego powstaje dopiero od pierwszego dnia miesiąca po upływie okresu dwumiesięcznego pełnienia tych obowiązków. Termin ten został wyznaczony analogicznie do tego, jaki ustawa przewiduje dla dodatku funkcyjnego. ✪ — — Dla osób natomiast, którym przysługuje dodatek służbowy z innego tytułu (a więc nie z tytułu pełnienia obowiązków o charakterze kierowniczym) prawo do tego dodatku powstaje na zasadach, przewidzianych dla uposażenia zasadniczego, a przytoczonych na wstępie niniejszego artykułu. ✪ — — Przechodząc teraz do stawek dodatku służbowego za czynności o charakterze kierowniczym, to rozporządzenie R. M. ustala tylko granice, w których dodatek ten może być przyznany, a mianowicie: ✪ — — a) dyrektorzy i kierownicy szkół zawodowych otrzymują dodatek służbowy w wysokości od 50 — 500 zł. miesięcznie. ✪ — — b) kierownicy wydziałów w szkołach zawodowych — w wysokości od 50 — 300 zł. miesięcznie. ✪ — — c) kierownicy warsztatów w szkołach zawodowych w wysokości od 50 do 250 zł. miesięcznie, ✪ — — d) kierownicy lub wychowawcy internatu w wysokości od 50 — 100 zł. miesięcznie. Wysokości stawek tych dodatków dla poszczególnych osób ustala w powyższych granicach Minister W. R. i O. P. ✪ — — Stawki dodatków służbowych za inne czynności, uzasadniające przyznanie dodatku służbowego, zostały ustalone w rozporządzeniu Ministra W. R. O. P. z dn. 24 stycznia 1934 r. w sprawie dodatków służbowych należnych nauczycielom szkół państwowych i publicznych, pozostających na etacie Państwa, z tytułu nauczania i zajęć nadliczbowych oraz z tytułu pracy w szkołach zawodowych i specjalnych w charakterze wybitnego fachowca (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 5), znowelizowanym rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dn. 26 maja 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 58). ✪ — — Rozporządzenie to weszło w życie z ważnością od dnia 1 lutego 1934 r. ✪ — — Zgodnie z tem rozporządzeniem dodatek służbowy za godziny nadliczbowe przysługuje nauczycielom za nau-

czanie, a asystentom i instruktorom za pełnienie czynności asystenckich lub instruktorskich w godzinach nadliczbowych, t. j. przekraczających wymiar ustalony w rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dn. 24 stycznia 1934 r. o wymiarze godzin nauczania oraz innych zajęć obowiązkowych nauczycieli i kierowników szkół (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 4), znowelizowanem rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dn. 26 maja 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 57) oraz rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dn. 29 października 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr: 8, poz. 123). ✪ — — Dodatek służbowy za godziny nadliczbowe jest wypłacany: a) przez 12 miesięcy — jeżeli nauczanie, względnie pełnienie czynności asystenckich lub instruktorskich w godzinach nadliczbowych trwa przez cały rok szkolny, b) przez 6 miesięcy, jeżeli wspomniane wyżej zajęcia trwają przez jedno półrocze szkolne (semestr), c) przez ilość miesięcy o 1 większą od tej, w ciągu których zajęcia te trwały, — jeżeli trwają one conajmniej przez 5 lub więcej miesięcy lecz nie przez cały rok szkolny, d) przez tyle miesięcy, przez ile zajęcia te trwają — jeżeli trwają one przez okres krótszy, niż 5 miesięcy. ✪ — — Dodatek służbowy za 11 i 12 miesięcy, przewidziany powyżej w punkcie a) i dodatek służbowy za miesiąc dodatkowy, przewidziany w punkcie c) określany jest w wymiarze, odpowiadającym należności za średnią miesięczną liczbę godzin nadliczbowych w okresie czasu, w ciągu którego nauczyciel faktycznie był zatrudniony. ✪ — — Wysokość dodatku służbowego za godziny nadliczbowe jest uzależniona od ilości godzin nadliczbowych w tygodniu oraz od wysokości przewidzianej dla nich stawki miesięcznej. ✪ — — Stawki miesięczne dodatku służbowego za jedną godzinę nadliczbową w tygodniu zostały ustalone następująco: ✪ — — a) dla nauczycieli szkół zawodowych — 12 zł., b) dla asystentów i instruktorów szkół zawodowych — 8 zł., c) dla nauczycieli ćwiczeń cielesnych za gry i zabawy, prowadzone zgodnie w tej mierze z obowiązującemi przepisami — 10 zł. Oprócz tego wybitni fachowcy w szkołach zawodowych mogą otrzymać dodatek służbowy, którego stawkę w każdym poszczególnym wypadku ustala Minister W.R. i O.P. 1. Wobec wątpliwości, jakie się na-

suwały przy obliczaniu nauczycielom wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, Ministerstwo W. R. i O. P. okólnikiem 151, z dn. 12 października 1934 r. wyjaśniło, iż za godziny nadliczbowe uważać należy godziny lekcyjne, w których nauczyciel udziela we własnej szkole nauki w ilości przekraczającej obowiązujący go wymiar (wszelkie więc godziny we własnej szkole) oraz te godziny, w których nauczyciel, uzupełniając brakującą mu do pełnego wymiaru ilość godzin, udziela nauki w innej szkole, w której ze względu na plan naukowy tej szkoły musi udzielać nauki w większej ilości godzin, niż brakuje mu do pełnego wymiaru. ✪ — — Jeżeli zgodnie z powyższemi wyjaśnieniami nauczyciel szkoły zawodowej posiada godziny nadliczbowe w publicznej szkole powszechnej, to otrzymuje za nie dodatek służbowy w/g stawki, przewidzianej dla nauczycieli szkoły powszechnej t. j. za 1 godz. w tygodniu — 5 zł. miesięcznie, jeżeli natomiast godziny nadliczbowe posiada w szkole średniej ogólnokształcącej, to dodatek służbowy za nie otrzymuje w/g stawek, przewidzianych dla tych nauczycieli tj. za 1 g. w tygodniu — 10 zł. miesięcznie. Jedynie więc tylko za godziny nadliczbowe, udzielane w szkole zawodowej, otrzymuje nauczyciel 12 zł. miesięcznie. ✪ — — Wszelkie inne godziny lekcyjne, które nie podpadają pod kategorję określonych wyżej godzin nadliczbowych, są uznawane za godziny kontraktowe. ✪ — — Udzielanie przez nauczyciela nauki w godzinach kontraktowych odbywa się na zasadzie umowy, w której wynagrodzenie za te godziny określane jest w myśl zasad rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dn. 24 stycznia 1934 r. o wynagrodzeniu nauczycieli kontraktowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 poz. 6) zmienionego rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dn. 26 maja 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 59). ✪ — — Stawki za godziny kontraktowe są również podobnie, jak i za godziny nadliczbowe, uzależnione od rodzaju szkoły, w której nauczyciel tych lekcyj, udziela. ✪ — — Nauczyciel więc szkoły zawodowej, udzielając lekcyj w godzinach kontraktowych w średniej szkole ogólnokształcącej, otrzymuje za nie wynagrodzenie w/g stawek, przewidzianych dla kontraktowych nauczycieli średnich szkół ogólnokształcących, zatrudnionych w nie

pełnej ilości godzin, t. zn. nauczyciel, posiadający kwalifikacje do szkół średnich ogólnokształcących, otrzymuje za 1 godzinę tygodniowo 10 zł. miesięcznie, nauczyciel nie posiadający tych kwalifikacyj — 8 zł. miesięcznie. ✪ — — Udzielając natomiast lekcyj w godzinach kontraktowych w szkole zawodowej, otrzymuje nauczyciel wynagrodzenie według zasad, przewidzianych dla nauczycieli kontraktowych szkół zawodowych, zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Zasady te podane są niżej, przy omawianiu wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych. ✪ — — Jakkolwiek ustawa i rozporządzenie R. M. nie dotyczy bezpośrednio nauczycieli kontraktowych w szkołach państwowych i publicznych, opłacanych przez Państwo, to jednak w związku z temi przepisami uposażeniowemi unormowane zostało również wynagrodzenie nauczycieli kontraktowych. ✪ — — Wynagrodzenie to reguluje rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dn. 24 stycznia 1934 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych szkół państwowych i publicznych, opłacanych przez Państwo (Dr. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 6) w brzmieniu rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dn. 26 maja 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 59): ✪ — — Wynagrodzenie pracownika kontraktowego w zasadzie jest wynikiem umowy między kontrahentami, ponieważ jednak władze oświatowe przy zawieraniu umów z nauczycielami są skrępowane normami, ustalonemi w cytowanych wyżej rozporządzeniach, dlatego też wynagrodzenie nauczycieli kontraktowych siłą rzeczy obraca się w granicach tych właśnie norm. ✪ — — Wspomniane rozporządzenie przy ustalaniu norm wynagrodzenia dla nauczycieli kontraktowych rozróżnia nauczycieli zajętych w pełnej liczbie godzin oraz nauczycieli niezajętych w pełnej liczbie godzin. Przez pełną liczbę godzin rozumieć należy wymiar godzin nauczania, ustalony dla mianowanych nauczycieli szkół państwowych w rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dn. 24 stycznia 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 4) w brzmieniu rozporządzenia z dn. 26 maja 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz: 57) oraz orzporządzenia z dn. 29 października 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8, poz. 123). ✪ — — Zajmiemy się najpierw wynagrodzeniem nauczycieli

kontraktowych zajętych w pełnym wymiarze godzin. Otóż nauczyciele tacy w szkołach zawodowych otrzymują wynagrodzenie, równające się uposażeniu nauczycieli etatowych w granicach od IX do XI grupy w/g umów indywidualnych. ✪ — —Asystenci i instruktorzy w tychże szkołach otrzymują takież wynagrodzenie w granicach od IX do VII grupy również według umów indywidualnych. Przyznanie nauczycielowi czy też instruktorowi wynagrodzenia według jednej z wymienionych wyżej grup uposażeniowych w zasadzie pozostawione jest swobodnej decyzji władzy, w praktyce jednakże władze przy przyznawaniu tych wynagrodzeń kierują się zasadami, obowiązującemi dla nauczycieli etatowych (omówionemi wyżej). ✪ — — Kontraktowi dyrektorzy lub kierownicy w szkołach zawodowych (kierownicy wydziałów i warsztatów) otrzymują wynagrodzenie na zasadach, przewidzianych dla nauczycieli tych szkół z tem, że ponadto przysługuje im dodatek służbowy według stawek, ustalonych przez Ministra W. R. i O. P. ✪ — — Praktykanci kontraktowi w szkołach rolniczych, ogrodniczych i leśnych otrzymują za ogół swych czynności ryczałtowe wynagrodzenie w wysokości 100 zł. miesięcznie. ✪ Minister W. R. i O. P. może zezwolić, aby wynagrodzenie kontraktowych nauczycieli, asystentów lub instruktorów w poszczególnych wypadkach było o jedną grupę wyższe od wynagrodzenia wyżej określonego. Zezwolenie to jest zależne od swobodnej decyzji Ministra przyczem brana jest w tym wypadku pod uwagę ilość lat pracy nauczycielskiej, praktyka zawodowa oraz kategorja wykładanych przedmiotów. ✪ Kontraktowym nuczycielom, asystentom i instruktorom, będącym wybitnymi fachowcami, Minister W. R. i O. P. może przyznać dodatkowe wynagrodzenie w granicach najwyżej do 100 proc. wynagrodzenia, otrzymanego według przyznanej grupy. ✪ — — Nauczyciele, asystenci i instruktorzy kontraktowi, zatrudnieni w większym wymiarze godzin, niż to przewidują właściwe przepisy, otrzymują za te godziny nadliczbowe dodatkowe wynagrodzenie według poniższej miesięcznej stawki za 1 godzinę tygodniowo: a) nauczyciele — 12 zł. b) asystenci i instruktorzy — 8 zł. ✪ — — Obecnie przechodzimy do wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych niezajętych w pełnym wymiarze

godzin. ✪ — — Otóż tacy nauczyciele, asystenci i instruktorzy, otrzymują miesięczne wynagrodzenie ryczałtowe, ustalone w zależności od ilości godzin nauczania względnie pełnienia czynności asystenckich lub instruktorskich w tygodniu oraz w zależności od określonej poniżej stawki wynagrodzenia miesięcznego za godzinę wspomnianych zajęć tygodniowo. ✪ Stawki te są następujące: za jedną godzinę tygodniowo otrzymują: a) nauczyciel szkoły zawodowej od 7—25 zł. b) asystent lub instruktor tejże szkoły od 5 — 12 zł. ✪ — Dla określenia właściwej stawki wynagrodzenia za 1 godzinę tygodniowo należy najpierw ustalić kwotę wynagrodzenia, jakąby dany nauczyciel, asystent lub instruktor otrzymał, gdyby był zajęty w pełnym wymiarze godzin, poczem podzielić wspomnianą kwotę przez ilość godzin obowiązującego wymiaru. ✪ — — Otrzymany iloraz, zaokrąglony do dziesiątek groszy, stanowi poszukiwaną stawkę z tem zastrzeżeniem, że nie może ona przekraczać dla nauczycieli zł. 25, dla asystentów i instruktorów zł. 12. ✪ — — Wybitnym fachowcom Minister W. R. i O. P. może wymienione wyżej stawki zwiększyć, aż do 100 proc. ✪ — — Z powyższego widzimy, że wynagrodzenie nauczycieli kontraktowych w zasadzie jest ustalone podobnie do uposażenia nauczycieli etatowych. Również i przeszeregowanie nauczycieli kontraktowych dokonywane było na wzór przeszeregowania nauczycieli etatowych. Stąd wynika, że nauczyciele kontraktowi, czynni w dniu 1 lutego 1934 r., nie mogąc stracić więcej niż 7 proc., pobieranego poprzednio wynagrodzenia, mają w nowych umowach przyznawane zasiłki wyrównawcze. Powstaje więc kwestja, czy nauczyciele, ci powinni mieć przyznane zasiłki wyrównawcze również w umowie na rok szkolny 1934/35. Kwestję tę wyjaśnia okólnik M-stwa W. R. i O. P. Nr. 100, z dn: 5 lipca 1934 r., który ustala, że nauczyciele kontraktowi szkół zawodowych, zajęci w pełnym wymiarze godzin otrzymują od początku r. szk. 1934/35 wynagrodzenie w takiej wysokości, w jakiej pobierali je w r. szk. 1933/34 od 1 lutego 1934 r. (tj. grupa + zasiłek wyrównawczy). ✪ — — Natomiast nauczyciele kontraktowi zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin otrzymują od początku r. szk. 1934/35 wynagrodzenie, przewidziane dla tego rodzaju nauczycieli bez

zasiłku wyrównawczego. ✪ Zaznaczyć wreszcie należy, że zmiana wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych z jakiegokolwiek tytułu nastąpić może tylko w drodze rozwiązania z nimi dotychczasowych umów (z zachowaniem terminów wypowiedzienia) i zawierania nowych na zmienionych warunkach. ✪ — — Omówione wyżej przepisy uposażeniowe jakkolwiek dotyczą nauczycieli szkół zawodowych państwowych oraz publicznych, pozostających na etacie Państwa, to jednak pośrednio mają wielkie znaczenie również dla nauczycieli szkół zawodowych niepaństwowych. ✪ — — Właściciele prywatnych szkół zawod. subsydjowanych przez państwo obowiązani są do uregulowania wynagrodzenia swych nauczycieli na wzór wynagrodzeń nauczycieli kontraktowych państwowych szkół zawodowych (z ewentualną 10% nadwyżką). Właściciele szkół prywatnych, niesubsydjowanych przez Państwo, jakkolwiek nie mają powyższego obowiązku, to jednak zazwyczaj przy ustalaniu wynagrodzeń swych nauczycieli wzorują się na normach obowiązujących w szkołach państwowych. ✪ — — Z kompleksu zagadnień, wynikających z nowych przepisów uposażeniowych pozostała jeszcze nie omówioną kwestja djet, zwrotu kosztów podróży służbowych oraz kosztów przeniesienia nauczycieli na inne miejsce pracy. Ze względu jednak na to, że kwestje te rzadziej dotyczą nauczycieli szkół zawodowych, zostały one wyodrębnione i omówione będą w przyszłości.

Tadeusz Lepszy — Mysłowice

TOWAROZNAWSTWO W ŻYCIU I SZKOLE

Różny jest nasz stosunek do dóbr ekonomicznych, nazwanych towarami, jesteśmy ich wytwórcami, spożywcami lub pośrednikami pomiędzy jednymi a drugimi. Bez względu jednak na nasz stosunek do towarów — wszyscy jesteśmy, lub usiłujemy być towaroznawcami. I bez przesady można powiedzieć, że najwięcej mamy towaroznawców. Wszystkich towaroznawców, jak uczy obserwacja życiowa, można podzielić na 4 grupy. Pierwszą stanowią ci, którzy nie wcho-

dząc w szczegóły chemiczne czy techniczne towaru, przy
nabyciu jego posługują się nie badaniem samego towaru,
lecz stwierdzeniem jego pochodzenia, nazwy wytworu, zna-
ku fabrycznego. Ten rodzaj towaroznawców stanowią za-
równo wytwórcy, spożywcy jak i pośrednicy. Pamięć każ-
dego z nas roi się od różnych nazw i znaków z różnych
działów towarów. Znak lub nazwa towaru są synonimem je-
go jakości. ✪ Gdy nabędziemy towar bez znaku fabryczne-
go, brak nam orjentacji, a raczej jesteśmy już uprzedzeni do
niego, chociaż zdajemy sobie sprawę, że nieraz przepłacamy
markę towaru w stosunku do jego wartości. ✪ Nie wszystkie
towary posiadają jednak znaki fabryczne, i nie wszystkie
mają jakiś rodowód, orjentujący kupującego w jakości to-
waru. Taki towar musimy zbadać przed kupnem. Tu spoty-
kamy drugą, najliczniejszą grupę towaroznawców — orga-
noleptyków, posługujących się wszystkiemi zmysłami i do-
chodzących do wprost niewiarygodnych wyników, natural-
nie po długich latach praktyki. ✪ Można niekiedy obserwo-
wać, jak handlarz bydła dotykiem określa na żywem zwie-
rzęciu grubość tkanki tłuszczowej, określa wagę żywą ku-
powanej krowy na oko — z błędem nieprzekraczającym
10%. Można całemi godzinami obserwować na targowicy tę
niezawodność ekspertyzy dotykowej, czy wzrokowej. Na wsi
spotyka się jajczarzy skupujących jaja, którzy dotykiem,
reakcją termiczną, jej rodzajem umieją orjentować się w
świeżości kupowanego jaja. Szoferzy dochodzą do wielkiej
wprawy zarówno w odróżnianiu różnych fabrykatów samo-
chodowych, orjentując się wrażeniami słuchowemi, dostarcza-
nemi przez silnik danego samochodu, jak również posługu-
jąc się węchem, gdy określają gatunek benzyny, jej czystość
i gęstość. Tych przykładów można przytoczyć wiele z każ-
dej dziedziny towaroznawstwa. Opisany rodzaj towaroznaw-
ców ma szeroką skalę sprawności. Spotyka się w tej grupie
prawdziwych mistrzów. ✪ Przypatrzmy się teraz trzeciemu
typowi towaroznawców. Są to chemicy, przyrodnicy, czy
technicy, którzy przy pomocy metod chemicznych, przyrzą-
dami dostosowanemi do pewnych fizycznych właściwości
towaru, wreszcie przy pomocy mikroskopu i reakcyj mikro-
chemicznych badają towar rzadziej przed kupnem, a naj-

częściej po kupnie. Ten rodzaj towaroznawstwa daje nam rzeczową odpowiedź na pytanie, dlaczego ten lub ów towar jest dobry lub zły, czem i w jakim stopniu jest zafałszowany. ✪ Metody tego towaroznawstwa, to raczej ekspertyza, mająca znaczenie po fakcie kupna, jako stwierdzenie jakości towaru, który się już nabyło. W drobnym handlu nie spełnia swego zadania jako pomocy przed kupnem. Z usług tej grupy towaroznawców korzystają raczej producenci niż kupcy, a z tych ostatnich hurtownicy i to nie we wszystkich rodzajach handlu. ✪ Czwarty typ towaroznawcy w życiu handlowem spotykamy wyjątkowo, to osóbnik znający i odpowiednie marki i znaki towarowe, umiejący się orjentować w jakości towaru przy pomocy wszystkich swych zmysłów, ale któremu nie są też obce i naukowe sposoby badania. ✪ Narzuca się pytanie, do jakiego typu towaroznawców należą uczący w szkołach handlowych towaroznawstwa? Są to przeważnie naukowcy, o różnem wykształceniu zawodowem, które wyciska swoje piętno na sposobie nauczania i patrzenia na towar. ✪ Wszyscy zaś zdają się zapominać, że towaroznawstwo ma być pomocą przed i przy kupnie. a nie po kupnie. ✪ Zestawiając typy towaroznawców, zdajemy sobie sprawę, że każdy z nich ma swoje dodatnie strony, ma również i braki. Jeśli wiedza jest poznaniem przyczyn, to ani I, ani II rodzaj towaroznawców nie da nam odpowiedzi, dlaczego ta marka towaru ma wyższość nad inną, wyjaśnić to może III. typ t. j. naukowiec. Kupując bielski materjał ubraniowy, możemy posługiwać się znajomością znaku fabrycznego i badać towar dotykiem, wzrokiem, węchem, te metody jednak nie dażą nam odpowiedzi, ile w tym materjale jest wełny świeżej, a ile sztucznej, ani również nie są w stanie nic powiedzieć o pochodzeniu samego surowca. Na te b. ważne pytania, dotyczące trwałości kupionego materjału, taniości wzgl. drożyzny, może dać wyjaśnienie tylko III typ, t. j. naukowiec. Naukowiec jednak ma być w szkole handlowej, a ściślej biorąc w życiu — handlowcem. Powinien on umieć posługiwać się metodą organoleptyczną przed i przy kupnie. Poznanie tych metod zmysłowych wymaga czasu. wtajemniczenia przez praktykę umiejącego i obserwować i zwracać uwagę na szczegóły i szczególiki, które

zebrane mówią o wartości towaru. ✪ Te braki dzisiejszego nauczyciela - towaroznawcy naukowca można usunąć drogą dokształcania kursowego, urządzanego przez Izby Handlowe, przy poparciu M. W. R. i O. P. Na terenie gospodarczym, podlegającym zarządowi pewnej Izby Handlowej, instytucja taka zna wybitnych specjalistów praktyków z każdej gałęzi handlu towarowego. Specjaliści ci na zaproszenie Izby mogliby, nie obawiając się konkurencji zawodowej ze strony nauczycieli, urządzać wykłady i ćwiczenia ze swej specjalności, a pod ich kierunkiem uczestnicy kursu dokonywaliby prób, i rozwiązywali trudniejsze zadania. ✪ Ileż np. taki praktyk jajczarz może udzielić praktycznych wskazówek, których się nabywa życiem, a których nie spotyka się w żadnych podręcznikach. ✪ Całość takich kursów byłaby ujęta pod kątem widzenia potrzeb handlu. Główny nacisk byłby położony na ćwiczenia, a nie wykłady teoretyczne. Nauczyciel, zgłaszający udział w takich kursach, byłby teoretycznie i naukowo już poprzednio przygotowany.

St. Malinowski — Warszawa.

ORGANIZACJA PRACY WYCHOWAWCZEJ W I MIEJSKIEJ SZKOLE RZEMIEŚLNICZEJ IM. M. KONARSKIEGO W WARSZAWIE

W związku z artykułem kol. Dyr. S. Stendiga p. t: „Program wychowania w Szkole Handlowej“ (Nr. 8 Głosu 1934) zamieszczamy poniższy referat kol. St. Malinowskiego z Warszawy.

I. Wstęp.

Fundamentem pracy wychowawczej w I Miejskiej Szkole Rzemieślniczej im. M. Konarskiego jest samorząd uczniowski. Organizacja ta, powołując najlepsze jednostki z pośród uczniów do współpracy z władzami szkolnemi w dziele racjonalnego i wysoce ideowego wychowania młodzieży, wysuwa na czoło zagadnień — braterskie współżycie oraz pracę zbiorową dla dobra ogólnego. ✪ — — Szkoła nasza postawiła

sobie za zadanie — wychować chłopców na świadomych swych *obowiązków* i praw, pożytecznych członków społeczeństwa i dzielnych obywateli Państwa. Samorządy uczniowskie, uaktywniając bierne doniedawna masy uczniów, wydobywają z nich *siły twórcze* i stają się prawdziwą Szkołą Obywatela. Praca wychowawcza grona pedagogicznego na tle samorządu uczniowskiego staje się mniej może efektywną, mniej głośną, lecz jakże racjonalną i pożyteczną. Staje się przytem pracą bardzo trudną i precyzyjną, wymagającą z jednej strony *uczuciowego* podejścia do objektu, innemi słowy — szczerego, przyjacielskiego stosunku do wychowanka, z drugiej — tak doskonałej organizacji, by młodzież mogła czerpać z niej zachętę do swoich poczynań. ✪ — — Niniejsza instrukcja została opracowana w założeniu, że dobra organizacja jest w zasadzie zagadnieniem niezmiernie prostem, dającm się tak określić: racjonalny, opracowany w szczegółach podział pracy i rzetelne, uczciwe spełnienie obowiązku.

II. Obowiązki wychowawców i opiekunów klasowych.

Uwagi ogólne.

Praca wychowawcza w szkole polega z jednej strony na oddziaływaniu na młodzież w kierunku wyraźnie wytkniętym przez Ustawę o Szkolnictwie, z drugiej — na dokładnem wykonywaniu szeregu czynności formalnych. ✪ — — Formalna strona pracy wychowawczej spoczywa w rękach dwóch etatowych wychowawców, którym w miarę potrzeby przydzielane są siły pomocnicze.*) Właściwe „wychowanie" młodzieży jest zadaniem Rady Pedagogicznej, której wszyscy członkowie w jednakowym stopniu odpowiedzialni są za wyniki tej pracy. ✪ — — Realizatorem myśli wychowawczej, zaszczepionej przez Dyrektora Szkoły, a opracowanej w szczegółach przez Radę Pedagogiczną, na terenie każdej klasy jest jej opiekun, wyznaczony z pośród nauczycieli na

---

*) Uczęszcza do szkoły 600 uczniów zgrupowanych w 14 klasach. Zajęcia prowadzi się na dwie zmiany, tak że szkoła jest czynna od g. 8 do 17.

początku roku szkolnego przez Dyrektora Szkoły lub jednego z wychowawców.

Obowiązki opiekunów klasowych.

Obowiązkiem opiekuna klasy jest baczne śledzenie rozwoju psychicznego i intelektualnego uczniów oraz dyskretna interwencja w wypadkach, gdy rozwój ten nie idzie drogą normalną. W tym celu opiekun zbiera szczegółowe informacje o swych wychowankach, dotyczące w szczególności ich warunków domowych oraz notuje zauważone przez siebie lub innych nauczycieli — ich cechy charakterystyczne. W końcu każdego roku szkolnego opiekun opracowuje na podstawie zebranych danych szczegółowe charakterystyki swych uczniów, które posłużą za punkt wyjścia w dalszej pracy wychowawczej (w kl. II i III charakterystyki te będą uzupełniane w miarę potrzeby). Charakterystyczne cechy uczniów z punktu widzenia zawodu notuje instruktor. Opiekun stara się pozyskać zaufanie uczniów, a gdy je zdobędzie, staje się powiernikiem i doradcą swych wychowanków. Na tem polega właściwa opieka. Z punktu widzenia ucznia — dobrego opiekuna klasy możnaby tak określić: jest to ta osoba z pośród licznego personelu nauczycielskiego, do której samorzutnie uczeń się zwróci w wyjątkowych, a więc smutnych lub radosnych chwilach swojego życia". ✪ — — Ponieważ system wychowawczy w szkole naszej opiera się na samorządach uczniowskich, zadaniem opiekuna klasy jest wskazanie metod pracy zbiorowej, wyjaśnienie uczniom jak doniosłe znaczenie dla społeczeństwa i Państwa posiada zbiorowy wysiłek oraz podkreślenie, co w pracy organizacyjnej jest rzeczą istotną, a co posiada znaczenie drugorzędne. Nauczyć młodzież prowadzenia dyskusji rzeczowej, pozbawionej pierwiastków demagogji i autoreklamy, jest również jednem z zadań opiekuna klasy. ✪ — — Reasumując, praca opiekuna sprowadza się do następujących czynności: ✪ — — 1. Zbieranie wyczerpujących danych o uczniach. 2. Przydzielanie uczniom ławek i sporządzanie dokładnego planu klasy. Sporządzanie wykazu postępów 4 razy do roku. 4. Sporządzanie cenzur dwa razy do roku. 5. Opieka nad samorządem

klasowym, kołem L.O.P.P., Ligi Morskiej i Kolonjalnej i innemi organizacjami na terenie klasy. 6. Odpowiedzialność za wszelkie zbiórki i składki pieniężne na terenie klasy. 7. Kontakt z opieką domową oraz szybka interwencja w wypadkach nadzwyczajnych (informowanie rodziców załatwiają wychowawcy). 8. Kontrola czytelnictwa na terenie danej klasy, prenumerata pism uczniowskich i t. p. 9 Czuwanie nad życiem towarzyskiem i sportowem młodzieży (obecność na zabawach uczniowskich, na zawodach sportowych i t. p.). 10. Opiekunowie klasowi pracują w ścisłem porozumieniu z wychowawcami i instruktorami rzemiosła, a to celem utrzymania jednolitego kierunku wychowawczego oraz ujednostajnienia wszelkich czynności formalnych. 11. Opiekun klasowy często odwiedza uczniów w warsztacie i konferuje z nimi na temat wykonywanych prac. Opiekun winien pamiętać zawsze, że właściwem podłożem nauczania teoretycznego jest warsztat szkolny. 12. Niezależnie od posiedzeń Rady Pedagogicznej wychowawcy zwołują w miarę potrzeby zebrania opiekunów klasowych (małe rady pedagogiczne).

Wyznaczanie opiekunów.

Opiekunów klasowych wyznacza po ustaleniu planu lekcyjnego dyrektor szkoły lub wychowawca, powierzając nauczycielowi z reguły klasę, w której ten ma największą ilość godzin lekcyjnych. Wychowawcy, kierownicy warsztatów, nauczyciele etatowi oraz ci nauczyciele kontraktowi, którzy posiadają etatową ilość godzin, obowiązani są do opiekowania się jedną klasą. Posiadanie nadliczbowych godzin płatnych obowiązuje do opiekowania się dwiema klasami. Nauczyciele posiadający mniejsze ilości godzin lekcyjnych, mogą dobrowolnie wziąć na siebie obowiązki opiekunów klasowych, podporządkowując się niniejszym przepisom.

Obowiązki wychowawców.

1. Załatwianie w porozumieniu z kancelarją szkolną wszelkich czynności formalnych związanych z zapisem nowowstępujących uczniów, pobytem uczniów w szkole oraz ukończeniem przez uczniów szkoły. ✪ — — 2. Koordynowanie pracy wychowawczej opiekunów klasowych i instruk-

torów rzemiosła oraz opieka nad samorządem uczniowskim. Wychowawcy prowadzą księgę kontroli pracy wychowawczej opiekunów klasowych i instruktorów. ✪ — — 3. Zaznajamianie opiekunów klasowych i instruktorów z okólnikami o treści wychowawczej. ✪ — — 4. Czuwanie nad utrzymaniem *ładu i porządku* w części gmachu szkolnego, przeznaczonego do nauki teoretycznej (ład i porządek zarówno statyczny jak dynamiczny — patrz uwagi o wychow. zawod. wiz. inż. Chrzczonowicza). Zewnętrzny wygląd sal. korytarzy i innych ubikacyj szkolnych (oprócz warsztatów) podlega kompetencji wychowawców, którym bezpośrednio podlegają woźni szkolni. ✪ — — Wygląd estetyczny wnętrz jest również troską wychowawców, którym w tej pracy dopomagają nauczyciele: rysunku odręcznego i nauki o Polsce w charakterze doradców. ✪ — — W sprawie niezbędnych inwestycyj wychowawcy przedkładają dyrektorowi Szkoły odpowiednie wnioski na piśmie.

III. Obowiązki kierowników warsztatów i instruktorów rzemiosła. Uwagi ogólne.

W myśl zasady, że warsztat jest naturalnem podłożem nauczania w szkole zawodowej, należy pracą ucznia w warsztacie tak kierować, by zainteresować go i przywiązać do wykonywanego zawodu. I tutaj, poza względami czysto technicznemi, względami wypływającemi z istoty naukowej organizacji pracy, należy zwrócić nie mniejszą uwagę na stronę psychologiczno-uczuciową. Praca w warsztacie sama w sobie posiada już pierwiastki wychowawcze o doniosłem znaczeniu: uaktywniając ucznia, wydobywa jego *siły twórcze*, odkrywa w nim cały szereg cech potrzebnych dla danego zawodu. Psychicznie — okres ten w życiu młodego chłopca posiada kolosalne znaczenie — decydujące o jego przyszłości, o jego istnieniu. Na wstępie zjawiają się trudności, zniechęcające jednych uczniów, a podniecające drugich. Trudności te należy pokonać. Borykanie się z trudnościami, stopniowe obejmowanie *władzy nad martwym materjałem*, nadawanie bezkształtnym bryłom określonych form przy jednoczesnem uświadomieniu sobie, do jakiego celu jest przezna-

czony wykonywany przedmiot — posiada olbrzymie znaczenie wychowawcze .Ażeby proces ten, który możnaby nazwać procesem „zżywania się“ uczniów z rzemiosłem. dał pożądane wyniki, musi być spełniony bezapelacyjnie jeden warunek. Warunkiem tym jest *wytworzenie odpowiedniej atmosfery, „k*limatu“ warsztatowego (patrz uwagi o wychow. zawod. wiz. inż. Chrzczonowicza), uzależnionego z jednej strony od właściwości samego zawodu, z drugiej — od *psychiki ludzi, kierujących pracą..* ✪ — — Ideałem warsztatu szkolnego, który powinien być zakładem wytwórczym, żywym organizmem, związanym z gospodarczym organizmem Państwa, jest warsztat kultywujący *ideę braterskiej wspólnoty pracy.* Jest to postulat wychowania „zawodowego“, a także wychowania „organizacyjnego“, bo takiem, poza czynnikami społecznemi i państwowemi, musi być wychowanie w szkole zawodowej. ✪ — — Szczery, życzliwy stosunek do wychowanków musi cechować każdego kierownika warsztatów i instruktorów, którzy stając się stopniowo, w miarę rozwoju uczniów, coraz bardziej wymagającymi. tylko dzięki właściwemu ustosunkowaniu się do swych wychowanków, potrafią wydobyć z nich maximum dobrych chęci i rzetelnej pracy. Nie poniżając godności osobistej uczniów, odwrotnie — podnosząc w ich oczach *znaczenie rzemiosła,* powinien kierownik warsztatów i instruktor wszystkiemi siłami dążyć do wyrobienia w uczniu poczucia *godności zawodowej* przy jednoczesnem uświadomieniu praw a zwłaszcza *obowiązków* członka społeczeństwa i obywatela Państwa.

Czynności wychowawcze instruktorów rzemiosła.

1. Instruktor rzemiosła jest na terenie warsztatu realizatorem idei wychowania „zawodowego“ i „organizacyjnego“. ✪ — — 2. W kl. I począwszy od pierwszej lekcji warsztatowej instruktor bacznie śledzi każdego ucznia, by móc w jaknajkrótszym czasie stwierdzić, czy posiada on cechy niezbędne dla danego zawodu: jeśli się przekona, że uczeń tych cech nie posiada to zadaje sobie pytanie — czy dadzą się one wyrobić. Po stwierdzeniu, że dany osobnik nie nadaje się do

zawodu. instruktor niezwłocznie porozumiewa się z kierownikiem warsztatów i z wychowawcą lub opiekunem klasy, by doradzić rodzicom przeniesienie ucznia do innej szkoły. ✪ — — 3. Instruktor notuje cechy charakterystyczne (dobre i złe) swych wychowanków i wspólnie z opiekunem klasy omawia sposoby oddziaływania wychowawczego. ✪ — — 4. Instruktor, zarówno jak opiekun klasy, interesuje się organizacjami uczniowskiemi. ✪ — — 5. Instruktor jest obecny na wszystkich uroczystościach i imprezach szkolnych. Obecność ta połączona jest z wykonywaniem pewnych czynności wychowawczych, wskazanych przez wychowawców. ✪ — — 6. Stałą troską instruktora musi być zachowanie ładu i porządku w warsztacie. (Szczególną uwagę należy zwrócić na zatrudnienie każdego ucznia, by uniknąć wałęsania się uczniów bez przydziału, co jest niedopuszczalne). ✪ — — 7. Instruktor pod względem wychowawczym powinien pracować w kontakcie z wychowawcą i opiekunem klasowym. ✪ — — 8. Instruktor informuje opiekuna klasy, jakie prace wykonywują uczniowie w ciągu danego okresu, a to w celu *zespolenia* nauczania teoretycznego z nauczaniem praktycznem. ✪ — — 9. Pożądanem jest zaznajomienie się instruktorów z psychologją wychowawczą i z najnowszemi metodami wychowawczemi.

Obowiązki wychowawcze kierowników warsztatów.

1. Głównym obowiązkiem kierownika warsztatów jest organizacja pracy w warsztacie, który (warsztat) z jednej strony jest zakładem wytwórczym, z drugiej — szkołą, a więc — zakładem wychowawczym. Prace, wykonywane przez uczniów uzależnione są od zamówień, traktujących szkołę wyłącznie jako zakład przemysłowy. Umiejętne zatem wyzyskanie tych prac w celach metodycznych i wychowawczych musi być stałą troską kierownika. ✪ — — 2. Odpowiedzialność za ład i porządek na terenie warsztatu szkolgo i pomieszczeń ściśle z nim związanych. (Porządek statyczny i dynamiczny). W tej pracy kierownikowi powinien przyświecać ideał „piękna warsztatowego“ (Patrz uwagi o wych. zawod. wiz. inż. Chrzczonowicza). ✪ — — Opieka moralna nad uczniami danego działu w porozumieniu z jednej strony

z samorządem uczniowskim, z drugiej — z aparatem wychowawczym Szkoły. ✪ — — *Uwaga:* Kierownik warsztatów jest z reguły opiekunem conajmniej jednej klasy i *obowiązany* jest do wykonywania wszystkich czynności związanych z tem stanowiskiem. ✪ — — 4. Dokształcanie instruktorów w zakresie pracy wychowawczej (organizowanie odczytów i konferencyj na tematy wychowawcze). ✪— — 5. Składanie wniosków dyrektorowi szkoły w sprawie niezbędnych z punktu widzenia wychowawczego inwestycyj na terenie warsztatu szkolnego.

IV. Obowiązki woźnych.

Woźni szkolni powinni uświadomić sobie, że przez zajęcie odpowiedniej *postawy wychowawczej* mogą zdobyć szacunek uczniów i w ten sposób podnieść znacznie swe stanowisko w szkole. ✪ — — 1. Woźni wykonywują swe czynności związane z utrzymaniem czystości i porządku w lokalu szkolnym pod kontrolą wychowawców, którzy w tych sprawach są zastępcami dyrektora szkoły. ✪ — — Podczas pauz woźni znajdują się na wyznaczonych przez wychowawców stanowiskach i razem z wychowawcami i dyżurnymi nauczycielami czuwają nad zachowaniem porządku i ładu. ✪ — — 3. Zarówno zewnętrzny wygląd woźnych jak i ich zachowanie się powinny być takie, by wzbudzały szacunek i poważanie uczniów. ✪ — — *Uwaga:* Woźni powinni zdawać sobie sprawę, że istnieje ogromna różnica pomiędzy szczerem poszanowaniem ze strony uczniów a tak zw. „tanią popularnością“, którą się zdobywa drogą pobłażania lub okazywania drobnych, nieraz sprzecznych z zasadami wychowawczemi, usług.

Kocot St. — Warszawa

W SPRAWIE OCENY PODRĘCZNIKÓW

Wobec realizacji w najbliższym czasie nowych programów w szkołach zawodowych, sprawa oceny podręczników szkolnych staje się bardzo aktualną i z uwagi na ściśle praktyczne nastawienie tego nauczania, nabiera tem większego znaczenia. ✪ — — Rzecz oczywista, iż ocena podręcznika

powinna być wszechstronna, a więc powinna obejmować analizę książki pod różnemi względami, które należy brać w rachubę, a więc: 1) naukowym i merytorycznym, 2) metodycznym, 3) językowym, 4) wychowawczym i 5) estetycznym. ✪ — — Pod względem *naukowym i merytorycznym* zwraca się uwagę, czy podręcznik stoi naogół na poziomie wiedzy współczesnej, uwzględnia w dostatecznym stopniu najnowsze zdobycze tej wiedzy, czy podawane wiadomości są ścisłe i przedstawione zgodnie z rzeczywistością i praktyką życia gospodarczego. Doniosłą jest sprawa aktualizacji podręczników: w tym kierunku, oczywiście, nie można, jak np. w zakresie techniki czy rzemiosła pisać o sporadycznych doświadczeniach czy próbach nad pewnem udoskonaleniem, tak np. w zakresie prawa czy nauki o handlu — o projektach ustaw, gdyż zakres podręczników dla średnich szkół zawodowych na to nie pozwala, a należy ograniczać się do podania metod już przyjętych i zasad wypróbowanych, ogólnie w praktyce stosowanych, zarówno jak i do przepisów i ustaw formalnie ogłoszonych i obowiązujących. ✪ — — Nie można jednak brać za złe autorowi i w ocenie książki specjalnie tego wytykać, jeżeli zgodnie z przyjętym w księgarstwie zwyczajem w chwili wydawania podręcznika w końcu roku kalendarzowego, od października począwszy, umieszcza datę roku następnego i, rzecz prosta, nie może już uwzględnić zmian czy to w stosunkach gospodarczych czy w przepisach prawnych, które nastąpiły w końcu danego roku lub w roku następnym, umieszczonym na okładce książki. ✪ — — Z punktu widzenia *metodycznego* ocenia się podręcznik z jednej strony, czy należycie uwzględnia momenty pedagogiczne, z drugiej — czy metodycznie traktuje dany przedmiot i umiejętnie, logicznie i organicznie rozwija go w dalszej treści. Nie bez znaczenia jest i strona dydaktyczna podręcznika, obejmująca pewne wskazówki i prawidła, dotyczące nauczania danego przedmiotu, zarówno jak i odnośne pomoce naukowe oraz literaturę. ✪ — — Co do strony *językowej i stylistycznej*, to oceniany podręcznik powinien stać bezwarunkowo na wysokości zadania, gdyż młodzież bardzo często w szkole zawodowej musi uzupełniać nieraz poważne braki w zakresie jęz. polskiego. Z uwagi zaś na to, że przy

pomocy podręczników uczniowie przyswajają sobie ponadto obcą im dotychczas terminologję obranego zawodu, sprawa używania najbardziej właściwej i możliwie spolszczonej terminologji nabiera szczególnego znaczenia. W zakresie jednak ujednostajnienia tej terminologji pozostaje jeszcze dużo do zrobienia, gdyż w każdym zawodzie aż roi się od terminów obcych, nieraz bardzo nieudolnie tłumaczonych i kaleczących mowę ojczystą. ✪ — — Życie gospodarcze poszczególnych dzielnic Polski, pozostające przez dłuższy czas w różnych warunkach strukturalnych, przyswajało sobie najczęściej obcą terminologję i sprzyjało jej zakorzenieniu się. Wobec prawie zupełnego już zespolenia się pod względem gospodarczym byłych dzielnic, a co najważniejsze, wprowadzenia ujednostajnionego już na całem terytorjum Państwa prawodawstwa, szczególnie handlowego, zadanie wprowadzenia możliwie jednolitej terminologji w szkolnictwie zawodowem zostało znacznie ułatwione. To też Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych mogłoby i na tem polu spełnić wdzięczne zadanie. Polegałoby ono na pracy nad ujednostajnieniem bardzo często różnej dotychczas w poszczególnych dzielnicach Polski terminologji zawodowej. Pewne próby w tym kierunku były już podejmowane, że przytoczę tu prace, ogłaszane przez Związek Księgowych w Polsce w wydawnictwie p. t. „Normalizacja podstawowych zagadnień w księgowości". ✪ — — W zakresie *wychowawczym* podręcznik powinien wpływać między innemi i na uświadomienie i wyrobienie gospodarcze młodzieży, rozwijać w niej umiłowanie zawodu i ułatwiać nauczycielowi i wychowawcy oddziaływanie w powyższych kierunkach na uczniów według pewnego planu i zasad. Cennem uzupełnieniem wychowania uczniów i kształcenia charakterów mogą być przykłady z życia wybitnych i zasłużonych na polu gospodarczem jednostek, ich zalety, metody pracy przez nich stosowane i t. p. ✪ — — Wreszcie pod względem *estetycznym* zwraca się głównie uwagę na stronę techniczną wykonania podręcznika: czy druk jest odpowiedni, łatwy w czytaniu i nie męczy zbytnio wzroku, czy okładka, załączniki, ryciny są estetycznie wykonane, czy format dostosowany do przyjętych przez Min. W. R. i O. P. norm i t. p.

✪ — — Oceną podręczników zajmuje się, jak wiadomo, Komisja Oceny Książek i Pomocy Szkolnych, a obecnie i Wydział Programowy Min. W. R. i O. P., kwalifikując je jako dozwolone lub niedozwolone do użytku szkolnego. Poza tem spotykamy recenzje mniej lub więcej szczegółowe, zamieszczane w fachowych czasopismach pedagogicznych i gospodarczych. Pożądanem byłoby, aby i na łamach naszego „Głosu Szkoły Zawodowej" ukazywały się częściej obszerniejsze opinje kompetentnych i gwarantujących zupełną bezstronność recenzentów przynajmniej o ważniejszych nowych podręcznikach. Tylko bowiem krytyka objektywna i przeprowadzona wszechstronnie z gruntowną znajomością przedmiotu może być pożyteczną i celową. Dlatego też należy unikać powierzania jej osobom, pośrednio czy bezpośrednio zainteresowanym w ocenie danej książki, jak np. autorom konkurencyjnych podręczników z tejże dziedziny lub pokrewnej, gdyż wówczas krytyka tych osób jest naginana często do celów osobistych. Występujący nieraz z własnej inicjatywy z publiczną krytyką autorzy podręczników współzawodniczących posuwają się często tak dalece w swem rozmamiętnieniu, iż pomijają wszystkie względy zasadnicze, których dobrze zrozumiana krytyka powinna przestrzegać i w swem zapomnieniu dochodzą nawet do takich nonsensów, iż oceniają daną książkę pod kątem widzenia interesów i antagonizmów międzydzielnicowych! Tego rodzaju krytyka, przynosząca już tylko wyraźną szkodę społeczną, powinna być eliminowana i potępiana. ✪ — — Dotychczasowa procedura Komisji Oceny Książek i Pomocy Szkolnych. zmieniona rozporządzeniami Min. W. R. i O. P. z dnia 16 lutego i 5 listopada 1934 r.*), przewiduje *dwukrotną ocenę a) podręczników szkolnych dla ucznia i b) książek pomocniczych dla ucznia, uzupełniających podręcznik,* które są składane do pierwszej oceny w rękopisie, a do drugiej — w druku lub w składzie przełamanym dla ułatwienia ewentualnych zmian. Pozostałe 2 kategorje książek: a) *pomocniczych dla*

*) Kwalifikacja książek szkolnych i środków naukowych w świetle nowych rozporządzeń, Helena Grotowska, Oświata i Wychowanie, zeszyt 8 — 10 z 1934 r.

ucznia i do bibljotek uczniowskich oraz b) *pomocniczych dla nauczyciela* są oceniane w zasadzie jeden raz na zasadzie rękopisu. ✪ — — Przy ocenianiu książki, poza względami wyżej omówionemi, na pierwsze miejsce wysunięto słusznie wymaganie, aby podręcznik „pozostawał w ścisłym związku z obowiązującym programem, był istotnie potrzebny przy prowadzeniu nauki szkolnej i ułatwiał wykonanie programu". ✪ — — Zmieniona procedura wprowadza poza tem dozwalanie do użytku podręczników najlepszych drogą pewnego konkursu w zasadzie na przeciąg pięciolecia, zamykanie listy podręczników dla danego typu szkoły i klasy, nieujawnianie nazwisk autorów ani recenzentom ani członkom Komisji, tajność w składaniu do oceny rękopisów przy pomocy godła, znanego tylko Panu Podsekretarzowi Stanu, jawność orzeczeń Komisji i nazwisk recenzentów. ✪ — — Jakkolwiek Komisja ma obowiązek zbadania, czy „cena podręcznika odpowiada *normom, ustalonym przez Min. W. R. i O. P.*", to jednakto o ile chodzi o szkoły zawodowe, bardzo nieliczne w poszczególnych zawodach i o małej frekwencji, sprawa tych norm zapewne będzie zupełnie inaczej przedstawiała się niż przy podręcznikach dla szkół powszechnych lub średnich. Nakład podręczników dla szkół zawodowych, dostosowanych do programów poszczególnych klas różnych typów szkół siłą rzeczy będzie musiał być ograniczony, połączony będzie zawsze z pewnem ryzykiem ze strony autora lub wydawcy i niższa cena nie będzie mogła tu być kompensowana przez olbrzymi nakład, bowiem zapotrzebowanie podręczni- dla szkół zawodowych jest niewspółmiernie niższe od zapotrzebowania szkół powszechnych i średnich. Drukowanie zaś większego nakładu dla szkół zawodowych, obliczonego na dłuższy przeciąg czasu jest niemożliwe z uwagi na ciągłe zmiany warunków gospodarczych, stałe ulepszanie metod pracy i postępy w poszczególnych zawodach, które zmuszają do ustawicznego aktualizowania podręczników. ✪ — — W związku z powyższemi „normami cen" dodać należy, iż o ile pobierana przez Min. W. R. i O. P. *opłata za ocenę nowego podręcznika* w wysokości 16 zł. od jednego arkusza druku lub rękopisu może być słuszną, o tyle utrzymanie opłaty w tejże wysokości dla każdego następnego wy-

dania już dozwolonej do użytku szkolnego książki wydaje się mniej uzasadnione i opłata ta zbyt wygórowaną, gdyż każde nowe wydanie podręcznika dla szkoły zaw. wymaga coraz to nowych zmian i tego rodzaju nadmierne obciążenie nie ułatwia bynajmniej skalkulowania niskiej ceny księgarskiej, na czem w dzisiejszej chwili zależy nietylko władzom oświatowym, ale i nauczycielom oraz wydawcom. ✪ — — W ostatnich czasach w ocenie podręczników zabierają głos i nie bez słuszności, *izby przemysłowo-handlowe,* które niewątpliwie na zasadzie art. 4 Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych (Dz. U. Nr. 67/27), określającego zakres ich działania i obejmującego w punkcie 6-ym również „opinjowanie na żądanie władz oświatowych i z własnej inicjatywy o potrzebach i programach szkolnictwa zawodowego i dokształcającego" — mają ku temu wszelkie uprawnienia. Z uwagi zaś na to, iż nowe programy nastawione są wybitnie w kierunku praktycznego nauczania i Min. W. R. i O. P. nie zawsze rozporządza kompetentnymi rzeczoznawcami z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, przeto współpraca izb na tem polu wydaje się w interesie szkolnictwa bardzo pożądaną, gdyż poddane bezstronnie tego rodzaju krytyce pod względem praktyki zawodowej nowe podręczniki mogą być w następnych wydaniach ulepszane i doskonalone. Chodziłoby tylko i o to, aby opinjowanie podręczników szkolnych przez izby obejmowało również *stronę metodyczną* i uwzględniało w dostatecznej mierze warunki pedagogiczne, jak wiek, poziom rozwoju umysłowego młodzieży, charakter szkoły i t. d. Zresztą ewentualne braki w tych ocenach pod względem metodycznym i dydaktycznym mogą być łatwo uzupełnione przez dodatkowych recenzentów Min. W. R. i O. P. ✪ — — W ten sposób *uzgodniona współpraca* w zakresie oceny podręczników może zapewnić możliwie zupełną wszechstronność i objektywność opinji, cech niezbędnych każdej rzeczowej krytyki, zarówno w interesie autorów jak i dla dobra samej sprawy.

Ż ZYCIA STOWARZYSZENIA

Komunikaty Zarządu Głównego.

6) **Zebranie Pełnego Zarządu Gł.** odbędzie się dnia 10 marca b. r. o godz. 10 rano w lokalu Stowarzyszenia (Żórawia 9 m. 3) z następującym porządkiem obrad: 1) Przyjęcie protokółu z poprzedniego zebrania. 2) Sprawozdanie Prezydjum z działalności. 3) Sprawy finansowe. 4) Organizacja Stowarzyszenia. 5) Sprawa Organu Stowarzyszenia. 6) Wolne wnioski.

7) **Kwitujemy z odbioru składek:** Aleksandrów Kujawski 20.50: Dąbrowa Górn. 40.—; Grudziądz 107.12; Katowice 418.70: Kraków 300,—; Król. Huta 27.90; Kalwarja Zebrz. 10.70; Leszno 15,40; Łódź 200,—; Płock 33.—; Poznań 132.38; Rzeszów 182.50; Sambor 13.95; Suwałki 9,—; Tarnopol 5.—; Tarnów 76.—; Wilno 13.—; Zakopane 9.75:

Z KURSÓW KORESPONDENCYJNYCH DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ HANDLOWYCH.

Wstępna praca Kursów Korespondencyjnych polegała na porozumiewaniu się z autorami i omawianiu z nimi tematów, które podjęli się opracować, zgodnie z planem pracy. Obecnie większość tematów jest już w opracowaniu. W drugu ukazały slę dwie prace, które zostały już rozesłane abonentom, a mianowicie: ✪ — — 1) Kontrola sprzedaży detalicznej (Nr. 2). ✪ — — 2) Zbiór dokumetów do księgowania (Nr. 3): Prace te nabywać mogą szkoły handlowe oddzielnie Nr. 2 po zł. 1.—, Nr. 3 po zł. 3.—, przyczem abonenci Kursów korzystają z 20% rabatu. Dla uczestników wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowem. Następne prace będą ukazywać się w miarę wykończenia ich przez autorów. Adres Kursów: Waszawa, ul. Chłodna 33, tel. 640-35, konto w P.K.O: Nr. 29965.

WOLNA POSADA B. P. P.

Zgłoszona została posada nauczyciela do objęcia z dniem 1 marca 1935 r. w Koed. Szkole Handlowej P. M. S: w Grodnie (ul. Listowskiego 33) na następujące przedmioty: 10 godzin księgowości, 5 g. geografji gosp., 5 g. nauki handlu, 1 g. spółdzielczości, 2 g. koresp: polskiej. Razem 23 godz. tygodniowo. ✪ — — Ponadto do tego stanowiska przywiązane są obowiązki wychowawcy jednej klasy i opieka nad Spółdzielnią i Szkolną Kasą Oszczędności. ✪ — — Wynagrodzenie brutto zł. 320. ✪ — — Dyrekcja Szkoły narazie zapewnia pobory za miesiące nauki, t. zn. do 15-go czerwca, zaś co się tyczy miesięcy wakacyjnych, to uzależnia wypłacenie za jeden miesiąc, o ile wpływy Szkoły na to pozwolą. ✪ — — Od kandydatów wymagane są pełne kwalifikacje, t. zn. ukończenie wyższych studjów i conajmniej roczna praktyka z tych przedmiotów, jako też kwalifikacje moralne. ✪ — — Podania z odpowiedniemi świadectwami kierować pod adresem Dyrekcji Szkoły.

Z MIĘDZYSTOW. KOMISJI NORM.

Zarząd Główny podaje do wiadomości uchwały Międzystowarzyniowej Komisji Norm: ✪ — — 1) M. K. N., powziąwszy wiadomość, że na terenie niektórych szkół w Warszawie nie są przestrzegane normy „Warunków umów i pracę“, zwraca się z wezwaniem do Organizacyj podpisanych pod „Warunkami umów o pracę“, aby odnośnie do członków winnych tego nieprzestrzegania norm zastosowały rygory zgodnie z brzmieniem art. 1 „Warunków umów o pracę“. ✪ — — 2) K. M. N: wzywa wszystkie Organizacje podpisane pod „Warunkami umów o pracę“, aby poczyniły niezwłocznie starania, mające na celu rozpowszechnienie stosowania norm na trenie całej Polski zgodnie z brzmieniem art. 62 „Warunków umów o pracę“.

SZKOLNICTWO GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Jesień 1934 r. ubiegła Szkołom Gospodarczym pod znakiem Międzynarodowego Kongresu Kształcenia Gospodarczego, który odbył się w Berlinie w 21 — 27. sierpnia. Cykl imprez, poświęconych sprawozdaniom z Kongresu, otworzyło Koło Warszawskie Stow. Służba Obywatelska odczytem p. wiz. K. Chołoniewskiej, który miał miejsce dn. 28.IX 34 r. Poruszono w referacie liczne kwestje. P. Chołoniewska zdała sprawę z organizacji kongresu, z udziału w nim poszczególnych delegacji z 20 państw europejskich i pozaeurop. ze szczególnem uwzględnieniem udziału delegacji polskiej i roli jaką na zjeździe odegrała. Nastąpiło szczegółowe omówienie zagadnień, jakim kongres obecny 5-ty z rzędu był poświęcony: 1) Naukowe podstawy nauki gospodarstwa domowego. 2) Konieczność naukowej organizacji dla gospodarstwa domowego. 3) Zawodowa nauka gospodarstwa i wykształcenia terminatorek. Nakoniec przedstawione zostały sposoby i metody wychowawczego oddziaływania obecnego regimu w Niemczech na gospodarcze wyszkolenie kobiet i dziewcząt. ✪ — — W dn. 27 — 28.X. odbyła się konferencja w sprawach kształcenia gospodarczego, zwołana przez Radę Naczelną Gospodarczego Kształcenia Kobiet oraz Stow. Służba Obywatelska. Na program tej konferencji złożyły się następujące referaty: referat p. M. Karczewskiej, omawiający ogólne wrażenia z Kongresu w Berlinie oraz z międzynarodowej wystawy szkół gospodarczych, urządzonej z okazji Kongresu, a także spostrzeżenia, w dziedzinie pracy kobiecej i życia rodzinnego, jakie pobyt w Niemczech nasunął: referat p. M. Strasburger, omawiający na podstawie prac kongersowych i wystawowych naukowe podstawy nauczania w gospodarstwie domowem; referat p. M. Karczewskiej, uzasadniający potrzebę utworzenia wydziału Katedry domoznawstwa przy uczelni akademickiej i informujący o poczynaniach na terenie Polski i pozostałych państw europejskich w powyższym kierunku; wreszcie referat p. dyr. A. Komornickiej o wystawach Szkół Gospodarczych. W związku z konferencją zorgani-

zowano wystawę eksponatów polskich z wystawy berlińskiej, Polski dział wystawy miał na celu przedstawienie naukowych podstaw nauczania gospodarstwa w szkołach różnego typu i stopnia organizacyjnego, od szkół powszechnych do szkół gospodarczych stopnia licealnego. P. dyr. Komornicka oprowadziła członkinie Konferencji po wystawie, udzielając fachowych wyjaśnień. ✪ — — W najbliższym czasie przewiduje się wydanie drukiem referatów wygłoszonych na konferencji oraz albumu, przedstawiającego dorobek wystawy, która wypadła ciekawie i pouczająco: zbędnem byłoby więc szersze omawianie tych imprez; nie można jednakże pominąć milczeniem faktu, że organizatorzy wystawy dalecy byli od abstrakcyjnych, naukowych rozważań: całą wystawę przenikało dążenie osiągnięcia przy pomocy badań naukowych konkretnych, utylitarnych wyników dla codziennej pracy gospodarskiej. ✪ — — Ogólne wrażenia z Konferencji, dotyczące szkolnictwa gospodarstwa domowego, dają się ująć następująco: ✪ — — 1) Polskie Szkoły Gospodarcze pod względem metodyki, organizacji i poziomu nauczania nietylko dorównują Szkołom niemieckim, ale niekiedy nawet je przewyższają, natomiast pod względem liczebności pozostają znacznie w tyle, świadcząc o tem, że idea powszechnego przeszkolenia gospodarczego nie znalazła w Polsce dotychczas należytego oddźwięku; ✪ — — 2) porównanie szkół niemieckich i polskich wykazuje ogromną żywotność i rozpęd tych ostatnich, w których każdy rok przynosi nowe zdobycze, podczas gdy w szkołach niemieckich od czasu poprzedniego Kongresu Międzynarodowego czyli 6 lat, prawie nic się niezmieniło, jak same nauczycielki tych szkół przyznają; ✪ — — 3) programy niemieckich szkół gospodarczych w większym stopniu aniżeli szkół polskich uwzględniają całokształt życia rodzinnego; kładą one np. duży nacisk na wychowanie dziecka i opiekę nad chorym, które to zagadnienie w polskich szkołach traktowane są bardzo pobieżnie. ✪ — — Ze zjawisk, wybiegających poza ramy codziennego życia w szkołach gospodarstwa domowego, należy zanotować fakt uruchomienia przez Stow. Służba Obywatelska, Koło Warszawskie, II Kursu dla woźnych szkolnych. Kurs ten obejmuje zajęcia praktyczne z zakresu codziennych i okresowych porządków na terenie Szkoły. Kierownictwo kursu dąży nietylko do usprawnienia pracy woźnych lecz również do obywatelskiego uświadamiania tych ludzi, którym powierza się pieczę nad częścią majątku państwowego (społecznego), a w pewnej mierze także i nad zdrowiem młodzieży. ✪ — — Należy z przykrością stwierdzić, że akcja powyższa nie znalazła jeszcze dostatecznego oddźwięku wśród szkół: dotychczas przeszkolono 38 woźnych, co stanowi znikomy odsetek niższych funkcjonarjuszów szkół warszawskich. ✪ — — Bardzo ciekawy artykuł pióra p. M. Strasburger p. t. „Myśli i prace Międzynarodowego Kongresu Kształcenia Gospodarczego w Berlinie“ zawiera Nr. 30 Informatora, organu Zw. Absolwentek Semin. Gospod., Haftu i Krawieczyzny w Krakowie. I. L.

RECENZJE.

U progu nowych założeń polskiej szkoły handlowej. Nakł. Szkoły Ekonomiczno - Handlowej i Instytutu Administracyjno Gospodarczego. Kraków, 1934. Str. 525.

Krakowska Szkoła Ekonomiczno—Handlowa i Instytut Administracyjno-Gospodarczy w sposób bardzo poważny i umiejętny starają się sięgnąć w głąb istoty przygotowywanej reformy szkół handlowych. Materjały dyskusyjne, opublikowane ostatnio w zbiorowem wydawnictwie prac profesorów tych uczelni najwyraźniej świadczą, że realizacja wielu nowych postulatów zarówno w dziedzinie dydaktycznej, jak i materjału naukowego oraz wychowania już została rozpoczęta. Bardzo dobrze się stało, że rezultaty rozważań i poczynionych prób zostały udostępnione szerszemu ogółowi nauczycielstwa. Wywoła to niewątpliwie dyskusję, jeśli nie na łamach czasopism fachowych, czy specjalnych publikacyj, to zapewne w wielu szkołach, na niejednej konferencji pedagogicznej. A materjał jest istotnie bogaty i wszechstronny. Dr. T. Wroniewicz, dyrektor szkół, w artykule: „U progu nowych założeń polskiej szkoły handlowej" wypowiada szereg trafnych uwag o zadaniach nowej szkoły kupieckiej. Dyr. mgr. L. Kozakówna pisze o szkolnictwie włoskiem, zreformowanem niedawno przeważnie za czasów ministra Giuliano. Prof. J. Juszczyk podaje projekt realizacji postulatu praktyczności w nauce o handlu. Również prof. Juszczyk omawia nowe kierunki w nauczaniu korespondencji handlowej. Prof. dr. R. Mochnacki w artykule: „O celach i metodach nauczania geografji gospodarczej w szkołach handlowych nowego typu" porusza szereg zagadnień istotnie ważnych z zakresu tego przedmiotu, który im lepiej jest znany „tem lepiej handel będzie obsłużony", jak mówi autor angielski J. Fairgrieve. O potrzebie ognisk metodycznych geografji gospodarczej mówi prof. dr. Niemcówna. Dr. M. Pelczar podaje swoje uwagi, dotyczące uczenia historji gospodarczej w szkołach zawodowych, przestrzegając przeciwko skrajnym dążeniom i zalecając drogę pośrednią „wychowania młodzieży w realnej trzeźwości życiowej, opartej jednak na wysokich i nigdy niezniszczalnych wartościach duchowych". O rachunkowości prawidłowej i rahunkowości uproszczonej dla celów podatkowych mówi wybitny znawca tego przedmiotu dr. T. Lulek, prof. U. J. J. Stantejski zajął się sprawą uczenia rachunkowości kupieckiej według metody rozkładania, którą określa jako metodę polegającą na tem, że postępujemy od ogółu do szczegółów. Tenże prof. Stantejski opisuje inną próbę mianowicie zastosowania w rachunkowości kupieckiej „uczenia się pod kierunkiem". Mgr. J. Lisak porusza zagadnienie nauki „Organizacji i administracji przedsiębiorstw" w szkole stopnia licealnego, podając nawet rozkład materjału naukowego na poszczególne miesiące roku szkolnego. Mgr. A. Nettel w dłuższym artykule rzuca garść uwag o nauczaniu reklamy i sprzedażoznawstwa. We właściwy sobie sposób, wzbudzający zainteresowanie, mówi o „godzinach polskiego" prof. A. Balicki. Ważny

fragment dydaktyczny porusza prof. Sosnowski w artykuliku: „Powtórz moje pytanie“. Prof. S. Pszon omawia postulaty nowej szkoły handlowej w zakresie nauczania języków nowożytnych, co, o ile wiem wywołało już pewien oddźwięk na łamach „Neofilologa“ i „Głosu szkoły zawodowej“. O nauczaniu historji pod kierunkiem pisze p. A. Gruszczyńska, podając obok uwag ogólnych o metodzie również sprawozdanie z 2 godz. lekcji historji w III żeńskiej klasie Szkoły Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie. Prof. dr. Tadeusz Seweryn zamieścił referat na temat ideologji kół krajoznawczych młodzieży, zaś prof. dr. Leśnodorski o samorządzie uczniowskim w szkole handlowej. Wydawnictwo zamyka praca prof. d-ra P. Łozińskiego: „Pięćdziesięciolecie Szkoły Handlowej w Krakowie“. ✪ — — Już samo wyliczenie tytułów zajęło sporo miejsca. Wskazuje to, że pracy włożono dużo i że idzie ona w różnych kierunkach obejmuje szereg różnorodnych, a tak w szkolnictwie handlowem mało opracowanych, zagadnień. Rzeczą specjalistów, a powiedzmy i ich ambicją, powinno być przestudjowanie referatów i wywołanie dyskusji na tematy, które w wielu artykułach nietylko zostały postawione, ale i szczegółowo opracowane. E. D.

Iwaszkiewicz Z. Jak prowadzić uproszczoną księgowość (wzory dla handlu i przemysłu). Warszawa 1935, wyd. Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie.

Już w r. 1932 wydało Ministerstwo Skarbu rozporządzenie, dopuszczające prowadzenie przez kupców niektórych kategoryj oraz przez rzemieślników t. zw. księgowości uproszczonej, którаby służyła do ustalenia podatku obrotowego. W roku 1934 Ministerstwo Skarbu rozszerzyło ten przepis, przyjmując księgowość uproszczoną za podstawę do obliczania dochodu. Dzisiaj zatem kupiec czy rzemieślnik prowadzący księgi uproszczone, zabezpieczony jest przed ewentualnie niesłusznym wymiarem podatków, i to zarówno obrotowego jak i dochodowego. ✪ — — To stanowisko Min. Skarbu jest najupełniej słuszne, jeżeli chodzi o propagandę rachunkowości, a tem samem racjonalnej gospodarki z ołówkiem w ręce. Trudno byłoby nałożyć obowiązek na wszystkich kupców bez wyjątku, aby prowadzili rachunkowość według zasad księgowości podwójnej: trudniej byłoby tego żądać od rzemieślników. Wprowadzenie takiego przepisu odrazu dla wszystkich byłoby niecelowe, gdyż mało znalazłoby się takich kupców i rzemieślników, którzy odważyliby się ponosić znaczny koszt zorganizowania i prowadzenia najzupełniej formalnej księgowości według wszelkich prawideł i wymagań zarówno nauki, jak i Kodeksu Handlowego. ✪ — — Ministerstwo Skarbu zajęło stanowisko wychowawcze, zezwoliło drobnym kupcom i rzemieślnikom na prowadzenie księgowości „uproszczonej“ nie wymagającej całego aparatu administracyjnego; przeciwnie — zakres i organizacja takiej księgowości dozwalały, że sam właściciel przedsiębiorstwa mógł zdobyć się na prowadzenie jej osobiście, a więc bez żadnych dodatkowych kosztów. ✪ — — Jak było do przewidzenia, księgowość uproszczona w jej pierwotnej formie jest właściwie tylko przej-

ściową, gdyż przedsiębiorca, zaznajomiwszy się z zasadami rachunkowości, i przekonawszy się, że „nie taki straszny djabeł, jak go malują", wkrótce przeszedł do księgowości podwójnej oczywiście do jej najprostszej i najłatwiejszej formy. Tak więc księgowość „uproszczona" przerodziła się wkrótce w księgowość podwójną metody tabelarycznej. ✪ — — P. Iwaszkiewicz opracował już w roku 1932 wzory ksiąg „uproszczonych", wydane przez Izbę Przemysłowo Handlową Warszawską, opierając się wówczas ściśle na wskazówkach władz skarbowych,— teraz zaś, gdy sprawa księgowości uproszczonej nabrała znacznie większego znaczenia, wydał drugą pracę, w której skojarzył „uproszczenie" z zasadami księgowości podwójnej. Jego wzory, zatwierdzone przez Ministerstwo Skarbu należą właściwie do księgowości podwójnej, są opracowane w tak przystępny i prosty sposób, że każdy kupiec — laik w sprawach księgowości — z powodzeniem sam zaprowadzi i poprowadzi w swem przedsiębiorstwie racjonalną księgowość. ✪ — — Praca p. Iwaszkiewicza zasługuje na specjalne uwzględnienie w szkołach handlowych, gdzie — jak wiadomo — przygotować się mają pracownicy do małych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Nauczyciel i uczeń znajdzie dużo cennego materjału w tej pracy zarówno pod wględem organizacji księgowości, jak i pod względem prawnym, autor bowiem przytoczył najważniejsze przepisy z Ordynacji Podatkowej i rozporządzeń wykonawczych, odnoszące się do prowadzenia ksiąg wogóle, w księgowości „uproszczonej" w szczególności. Najważniejszą zaś jest rzeczą, że przeprowadził swój wykład na konkretnym przykładzie, wypracowanym w zasadniczych księgach handlowych. ✪ — — Pracę p. Iwaskiewicza nabyć można w księgarniach, lub w Izbie P. - H. Warszawa, Wiejska 10: cena jej wynosi zł. 2. (Izba P. H. nie liczy porta):

A. Bieniek.

Inż. Z. Dunin - Marcinkiewicz. Tablice obrotu handlu zagranicznego Polski od roku 1924 do roku 1933. Wydał inż. Z. Dunin-Marcinkiewicz.

Jest to jedna kolorowa plansza, zawierająca 3 graficzne zestawienia obrotu handlu zagranicznego Polski: 1. Wywóz z Polski i przywóz do Polski przez Gdynię i Gdańsk, 2. Obroty przez porty Gdynię i Gdańsk w porównaniu z obrotami przez granicę lądową, 3. Ogólny obrót handlu zagranicznego przez porty i przez granicę lądową. ✪ — — Tablica może oddać pewne usługi nauczycielstwu szkół handlowych przy nauczaniu geografji gospodarczej. Pod adresem autora należałoby jednak zgłosić życzenie, żeby format następnego wydania planszy był znacznie większy, co dałoby możność zastosowania tablic i w większych izbach szkolnych. **E. D.**

Edward Ohrymowicz. Ustroje monetarne. Odbitka z podręcznika dla inżynierów „Technik".

Broszura formatu 12 × 19 cm., o 23 str. druku zawiera: pojęcia podstawowe z zakresu pieniądza (system walutowy, monometalizm, bimetalizm, stopa mennicza, próba i i t. d.) oraz tabele monetarne niemal

wszystkich krajów świata (nazwa jedostki pieniężnej, jej podział, parytet w stosunku do złotego, stopę menniczą ew. inne potrzebne informacje). Autor musiał niewątpliwie włożyć sporo pracy w zgromadzenie i opracowanie tablic, nic przeto nawet dziwnego, że mogły się wkraść czasem nietyle może nieścisłości ile przeoczenia, jak np. dane dotyczące Arabji na str. 14 i na str. 18. Tablice przynieść mogą nauczycielstwu pożytek jako jedno ze źródeł naukowych w tej dzie 'zinie E. D.

Historja sztuki, opracowali: S. J. Gąsiorowski, M. Gębarowicz, T. Szydłowski, W. Tatarkiewicz, J. Żarnowski, J. Żurowski: Tom I, II i III. Lwów, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1934.

Literatura artystyczna polska wzbogaciła się o jedną publikację więcej. Zasłużony Zakład Naukowy im. Ossolińskich we Lwowie wypuścił w świat nową „Historję Sztuki". Wydawnictwo to w trzech tomach, o łącznej ilości 1.400 stronic jest pracą zbiorową elity naukowej profesorów uniwersyteckich w Polsce. Dział sztuki prehistorycznej Europy opracował J. Żurowski; sztuki starożytnej — St. J. Gąsiorowski; — średniowiecznej — M. Gębarowicz; architekturę nowożytną — W. Tatarkiewicz; nowożytne malarstwo i rzeźbę — J. Żarnowski: sztukę XIX i XX w. — T. Szydłowski. ✪ — — Praca ta zajmuje się historją sztuk plastycznych w zakresie jednak tylko t. zw. wielkiej sztuki: omawia zatem architekturę, malarstwo i rzeźbę, pomijając całkowicie wszelkie sztuki zdobnicze i t. zw. „stosowane", jak ceramika, tkactwo, złotnictwo, meblarstwo i inne. Postawiwszy sobie granice zasięgu sztuki europejskiej, świat śródziemnomorski, którego historja jest dla kultury artystycznej naszej najbliższą — nie uwzględnia publikacja ta sztuki egzotycznej, azjatyckiej, jak Indji i Chin, ani też sztuki narodów Meksyku i Peru, czy też poszczególnych szczepów Ameryki, Afryki lub Australji. ✪ — — Sam fakt ukazania się tak wielkiej i poważnej pracy, która wypełnia częściowo dotkliwą lukę w dziedzinie sztuki należy przyjąć z gorącem uznaniem. Jest ona bowiem w istocie pierwszą pracą (nie tłumaczeniem) obejmującą całokształt zagadnień sztuki w zakresie wyżej wzmiankowanym, począwszy od reliefu z Laussel z pierwszego okresu paleolitu młodszego i pomników megalitycznych Bretanji, a skończywszy na kościele Opatrzności Pniewskiego, czy też obrazach Picasso. Zrozumiałem i słusznem jest więc, że trudne to zadanie opracowania ogromnego zakresu powierzono nie jednej, ale kilku siłom fachowym. Zbiorowość pracy spowodowała jednak niejednolitość ujęcia zagadnienia. Nierównomiernie pozatem potraktowano pojedyńcze działy książki. Zbyt szeroko uwzględniono czasy starożytne na niekorzyść sztuki nowej; nieco za skąpo i pobieżnie potraktowano sztukę w Polsce. ✪ — — Należałoby może tu też nadmienić, że nadanie tej pracy charakteru „podręcznika". jak to było intencją autorów, jest tylko w części uzasadnione. Mam tu na myśli „podręcznik" w rozumieniu pomocy naukowych dla szkół wyższych, czy zawodowych, czy też

dla osób samokształcących się. Nie należy bowiem zapominać, że dzisiejsze programy nauczania wprowadziły wykłady historji architektury, a nawet historji sztuki poza zakładami naukowemi wyższemi, też i w szkołach zawodowych typu wyższego jak np. Szkoły Budownictwa. Szkoły Archiktektury itp. I tu właśnie nasuwają się pewne uwagi zwłaszcza w dziedzinie architektury, tej najpotężniejszej ze sztuk plastycznych, która posiadając sama czynniki techniczne, wymaga innego podejścia do tematu, niż rzeźba czy malarstwo. ✪ — — Najmniej przejrzyście z punktu oceny tej pracy, jako podręcznika, podana jest architektura grecka i rzymska; niezrozumiałem jest np. pominięcie wyjaśnienia zasadniczych podstawowych pojęć układu architektonicznego, t. zw. porządków w architekturze, których znajomość stanowi podstawę do zrozumienia architektury w rozwoju następnych epok, — lub też nieumieszczenie np. widoku Panteonu rzymskiego. ✪ — — Treściwie opracowane jest średniowiecze; jasno, przystępnie i zwięźle — renesans, barok, i klasycyzm. ✪ — — Książkę zdobi około tysiąca reprodukcyj naogół dobrych, „odmłodzonych" w wyborze. Dział rysunków technicznych, natomiast, pozostał „staroświeckim". Widzi się to np. w zestawieniu kolumn egipskich, czy też podaniu „entablatury" i części kolumny świątyni Ateny Polias w Priene, lub w braku podziałki przy niektórych planach, które przytem w wielu wypadkach zaopatrzono w napisy w obcych językach. ✪ — — W wydawnictwie znajdujemy mapy, jednak tylko w sztuce starożytnej. Każdy tom podaje bardzo cenną literaturę orjentacyjną. Dobre zastosowanie znajdują objaśnienia wyrazów technicznych, których zwłaszcza użyto z lubością w tomie I-szym aż ponad miarę na niekorzyść słownictwa polskiego. Wreszcie, prócz indeksu, znajdujemy spis ilustracyj, który raczej należy uważać za przepisy, czy odnośniki o wielkiej wartości: stanowią one bardzo cenne i żywe uzupełnienie tekstu z podaniem charakteru objektu, materjału, oznaczenia miejscowości, wymiarów, stanu w jakim dany objekt się znajduje, obecnego przeznaczenia itp. ✪ — — Usterki, o których wyżej, nie umniejszają wartości książki, ani też rzetelnej zasługi, jakie mają wydawcy, którzy podjęli myśl tego wydawnictwa, oraz autorzy, dzięki pracy, których księgarnie polskie nie będą się już musiały rumienić, gdy kto zażąda historji sztuki po polsku i przez polskich autorów. ✪ — — Pracą tą, godną polecenia, powinny zainteresować się w pierwszej mierze szkoły zawodowe.

T. Sawicki — inż. arch.

MŁODY KUPIEC.

Tow. Szkoły Handlowej, tak już dotąd dla szkolnictwa handlowego zasłużone, przystąpiło do wydawania pisemka poświęconego zagadnieniom kształcenia kupieckiego, a Zrzeszenie Dyrektorów Społecznych Szkół Handlowych we Lwowie wyłoniło z pośród siebie Komitet redakcyjny pod przewodnictwem wybitnego pracownika na polu

szkolnictwa zawodowego i autora podręczników dyr. Dra Fr. Tomanka. Odpowiedzialnym redaktorem jest dipl. com. E. Ehrlich. ✪ W pisemku będą następujące działy: I z życia młodzieży, II z życia szkół handlowych, III z życia absolwentów, IV sprzedaż i reklama, V kronika gospodarcza. ✪ Pisemko będzie wychodziło 2 razy mies., a cena N-ru będzie wynosiła 20 gr. Pierwszy numer już się ukazał. Na treść jego składają się: 1) Ciekawe sprawozdania młodzieży szkolnej z praktyki wakacyjnej, wybrane wypracowania młodzieży z pośród sprawozdań przedłożonych Kuratorjum LOS. Posłużą one jako cenny materjał przy układaniu planu tych praktyk, a że planowość jest tutaj bardzo wskazaną, spodziewać się należy, że taki plan ukaże się niebawem. 2) Dział „Szkoła o sobie" podaje wiadomości z życia szkół handlowych i komunikaty Stow. Dyrektorów Szkół Handlowych LOS. ✪ Znaczenie tego działu na tem polega, że w ten sposób uzyskają szkoły stałego łącznika i będą miały źródło wiadomości i przykłady do naśladowania, przyczyni się to też do żywszego spółzawodnictwa między szkołami. ✪ Centralny Związek Stowarzyszeń absolwentów szkół handlowych, który ma swą siedzibę w lwowskiej szkole. T. S. H. daje też sprawozdanie o swej działalności, gdyż obrał sobie „Młodego Kupca" za swój organ. W ten sposób zacieśni się z obustronną korzyścią związek szkoły z jej absolwentami. i to z całego państwa, gdyż już w I Nrze 9 stowarzyszeń podało swe krótkie sprawozdania, a spodziewać się należy, że zrobią to wszystkie. ✪ 3) W dziale „Sprzedaż i reklama" będzie omawiana organizacja sprzedaży i technika reklamy, co będzie pomocą także dla nauczycieli przy nauce tego nowego dla nich przedmiotu. ✪ Narazie E. E. na podstawie cytatów z wybitnych kupców omawia definicję sztuki sprzedawania. ✪ 4) Wiadomości gospodarcze zawierają bogatą kronikę gospodarczą krajową i zagraniczną (Nowe rozporządzenia i ustawy, wiadomości handlowe, ceny towarów i kursy dewiz, informacje o eksporcie i stosunkach handlowych z zagranicą i t. p.). ✪ Numer zamyka wykaz najnowszych wydawnictw handlowych i recenzja książki K. Jabłowskiego: „Jak zdobyć pracę i stanowisko" — opracowana przez F. F. ✪ Całość numeru przedstawia się wcale korzystnie. Kończymy więc szczerem „Szczęść Boże!".

D. Korenec (Lwów).

PRENUMERATA ROCZNA ZŁ. 6— PÓŁR. 3.50

CENY OGŁOSZEŃ

	1 raz	2 razy	3 razy
1/1 str.	90 zł.	150 zł.	250 zł.
1/2 „	50 zł.	80 zł.	145 zł.
1/4 „	20 zł.	50 zł.	85 zł.

Wydawca: **Zarząd Główny Stow. Nauczycieli Szk. Zawodowych.**

Redaguje: **Komitet Redakcyjny.** Redaktor nacz. i odpow. **K. Wróblewski.**

Należności za ogłoszenia i prenumeratę prosimy wysyłać na konto Zarz. Głów. P. K. O. Nr. 17.575. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia koniecznych zmian w tekście. Rękopisów ani maszynopisów nie zwracamy.

ADRES REDAKCJI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Warszawa, Żórawia 9 m. 5, tel. 9-86-88.

Druk Piotra Laskauera w Warszawie, Marjensztadt 8. Tel. 222-39.